

Jacek Tomczyk

Sprawozdanie z interdyscyplinarnych warsztatów "Swoistość człowieka? - język", UKSW, 23-25.06.2008

Studia Philosophiae Christianae 44/2, 279-287

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE

JACEK TOMCZYK

*Zakład Antropologii**Instytut Ekologii i Bioetyki UKSW, Warszawa*SPRAWOZDANIE Z INTERDYSCYPLINARNYCH WARSZTATÓW
SWOISTOŚĆ CZŁOWIEKA? – JĘZYK, UKSW, 23–25.06.2008.

Powstanie człowieka współczesnego stanowi bez wątpienia problem nurtujący dzisiejszą antropologię. Przyrodnicy od nieomal trzech dekad podejmują wysiłki mające na celu uzgodnienie poglądów dotyczących czasoprzestrzennego punktu zaistnienia człowieka współczesnego. W przeszłości podejmowano próby morfologicznego zdefiniowania naszego gatunku. Tak na przykład Michael Day i Christopher Stringer zaproponowali listę cech kranialnych, które uznali za uniwersalne i wyróżniające *Homo sapiens* spośród innych kopalnych form ludzkich¹. Propozycja ta spotkała się z dużą krytyką, jak bowiem wykazali Milford Wolpoff czy Peter Brown, stosując zaproponowane kryteria, należałoby pewną grupę czaszek aborygenów australijskich sklasyfikować do innego taksonu niż *Homo sapiens (sensu stricto)*². Wobec bezsilności prób wyznaczenia mor-

¹ M.H. Day, C.B. Stringer, *A reconsideration of the Omo Kibish remains and the erectus–sapiens transition*, w: *L’Homo erectus et la place de l’homme de Tautavel parmi les Hominides fossils*, red. H. De Lumley, CNRS, Paris 1982, 814–846.

² P. Brown, *Osteological Definitions of Anatomically Modern and Terminal Pleistocene Homo sapiens*, w: *Is Our Future Limited by Our Past?*, red. L. Freedman, Proceedings of the Australian Society for Human Biology, No 3, The University of Western Australia, Perth 1990, 51–74; M.H. Wolpoff, *Describing anatomically modern Homo sapiens: a distinction without a definable difference. Papers in honor of Jan Jelinek’s Life Anniversary*, w: *Fossil Man. New Facts, New Ideas*, red. V.V. Novotný, A. Mizerová, Anthropos (Brno) 23(1986), 41–53.

fologicznych cech znamionujących nasz gatunek, Christopher Stringer, czołowy propagator modelu „afrykańskiego zastępowania”, przyznaje, że obecnie nie ma jednej morfologicznej definicji *Homo sapiens (sensu stricto)* powszechnie akceptowanej przez paleoantropologów³. Z tego też powodu przyrodnicy, raz po raz spoglądają w stronę nauk humanistycznych i kryteriów jakie, zdaniem humanistów, wyróżniają człowieka spośród innych form ożywionych. Do takich cech najczęściej nauki humanistyczne zaliczają między innymi: cielesność, rozumność, wolność, społeczność, umiejętność posługiwania się językiem oraz zdolność tworzenia kultury. Stosownie do nich antropologia filozoficzna określa istotę ludzką jako: *animal vivens, rationale, liber, socialis, loquens* oraz *culturalis*⁴. Przyrodnicy mają nadzieję, że poznając poza-morfologiczne znamiona człowieka współczesnego możliwe będzie wskazanie czasu i miejsca pojawienia się wspomnianych cech u form hominidalnych, które tym samym będzie można uznać za pierwszych reprezentantów *Homo sapiens (sensu stricto)*. Na kanwie tak pojętej interdyscyplinarności od trzech lat, w ramach Instytutu Filozofii oraz Instytutu Ekologii i Bioetyki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, organizowane są warsztaty gromadzące reprezentantów dyscyplin przyrodniczych i humanistycznych.

Tegoroczne warsztaty, które odbyły się tradycyjnie w Jachrance, w dniach 23-25 czerwca, zostały zatytułowane: *Swoistość człowieka? – Język*. Problematyka spotkania dotyczyła zatem swoistości ludzkiego języka. Chodziło przy tym nie tylko o mowę artykułowaną, lecz także o cały, złożony system komunikacji, który wyróżnia człowieka ze świata zwierzęcego. Choć bowiem wiele gatunków zwierząt posługuje się niezwykle wyrafinowanymi sposobami porozumiewania się, to żaden z nich nie wyczerpuje cech przypisywanych „prawdziwemu” językowi. Co więcej, wielu badaczy stoi na stanowisku, że to właśnie język jest dowodem transcendencji człowieka – jego wykraczania poza świat natury.

³ C.B. Stringer, *Modern human origins: progress and prospects*, Philosophical Transactions. The Royal Society London B, 357(2002), vol. 1420, 563–579.

⁴ G. Dogiel, *Antropologia filozoficzna*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1992, 18-84.

Zaproponowana tematyka warsztatów została zogniskowana wokół kilku zagadnień: 1) biologiczno-ewolucyjnych uwarunkowań mowy artykułowanej, 2) lingwistycznych uniwersaliów, 3) symboliki zawartej w języku oraz 4) filozoficznych implikacji wynikających z możliwości posługiwania się mową ludzką.

Pojawienie się mowy artykułowanej zakłada powstanie specyficznych struktur anatomicznych i procesów neuropsychologicznych. Problem jednak polega na tym, że struktury te nie ulegają fosylizacji i trudno stwierdzić ich obecność u istot kopalnych. Czy językiem posługiwał się już *Homo habilis* przed 2.5 milionami lat, który wytwarzał pierwsze kamienne narzędzia, a na odlewach jego mózgowia rozpoznawalne są ośrodki Broca i charakterystyczna asymetria półkul mózgowych? Być może zdolność ta pojawiła się później – u istot określanych mianem *Homo erectus*, które cechuje wyrafinowana kultura? Wspomniana problematyka znalazła swoje odniesienie w pierwszej – biologiczno-ewolucyjnej części warsztatów. Rozpoczął ją referat Zofii Sikorskiej-Piwowskiej oraz Hanny Mańkowskiej-Pliszka. Autorki zatytułowały swoje wystąpienie *Anatomiczne i fizjologiczne podstawy kształtowania się mowy u człowieka*. Mowa to system znaków fonetycznych i graficznych tworzących ciąg logiczny, będący kodem naszych myśli, zamierzeń i ekspresji naszej jaźni, ukształtowanej przez wiedzę. Zatem genezy języka trzeba szukać, zdaniem prelegentek, od pewnego wysokiego poziomu rozwoju mózgu. Ten poziom uwarunkowany jest istnieniem preadaptacyjnych morfologicznych struktur kory mózgowej, przypuszczalnie kształtujących się już u Hominidów. Drugim referatem mieszczącym się w ramach tej części Warsztatów było wystąpienie Joanny Grzelak nt. *Dysleksja rozwojowa: manipulacja czy fakt?*. Czytanie i pisanie to elementarne umiejętności, niezbędne do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Istnieje jednak pewna grupa uczniów, która nie potrafi opanować poprawnego czytania i pisania mimo wielkiego wysiłku zarówno z własnej strony, jak i ze strony nauczycieli oraz rodziców. Autorka w referacie, w sposób jasny i niezwykłe kompetentny, przedstawiała najważniejsze przyczyny dysleksji, zaznaczając, że może być ich wiele, a w pojedynczym przypadku mogą się one nakładać. Generalnie przyjmuje się, że dysleksja jest skutkiem wpływu niekorzystnych czynników na centralny układ nerwowy, co powoduje jego gorsze funkcjonowanie w niektórych zakresach.

Opracowano kilka koncepcji opisujących przyczyny tego zjawiska, a mianowicie: genetyczną, hormonalną, organiczną, opóźnionego dojrzewania CUN, oraz koncepcję psychodysleksji. Niektóre z wymienionych koncepcji łączą dysleksję rozwojową z występowaniem leworęczności. W ramach tematyki biologicznej podjęte zostały w dalszej kolejności zagadnienia dotyczące genezy mowy artykułowanej. W tę część wpisały się referaty Anny Siniarskiej-Wolańskiej, Jacka Tomczyka oraz Zdzisławy Piątek. Pierwszy z nich został zatytułowany *Ewolucja człowieka a mowa artykułowana*. W referacie Anna Siniarska-Wolańska zaprezentowała najnowsze badania dotyczące genetycznych uwarunkowań mowy. Odkryty gen FOXP2, który został wykryty zarówno u ludzi współczesnych jak i neandertalskich, przesunął potencjalną granicę zaistnienia mowy artykułowanej w przeszłość sięgającą nawet 500 tys. lat. Jak podkreśliła prelegentka, odnalezienie genu warunkującego mowę artykułowaną, po pierwsze, wcale nie musi oznaczać jej występowania u konkretnej formy hominidalnej. Po drugie, jest mało prawdopodobne, aby tylko jeden gen był „sprawcą” powstania tak skomplikowanej czynności, jaką jest mówienie artykułowane, co oznacza, że inne geny odpowiedzialne za mowę nie zostały jeszcze poznane. Jacek Tomczyk w swoim wystąpieniu, wzbogaconym prezentacją kranialnych odlewów kopalnych hominidów, starał się ukazać kompatybilność najnowszych badań paleoantropologicznych (analiz odlewów mózgowia) z zapisem archeologicznym, wskazując na wczesny środkowy paleolit, jako najbardziej prawdopodobny czas powstania mowy artykułowanej. Trzecim referatem, w „ewolucyjnym” bloku tematycznym, było wystąpienie Zdzisławy Piątek zatytułowane *Język z punktu widzenia teorii doboru płciowego, czyli język jako element zalotów*. Dobór płciowy, zdaniem Darwina, zależy nie od walki z innymi zwierzętami lub z zewnętrznymi warunkami lecz od walki pomiędzy osobnikami jednej płci, głównie samcami, o posiadanie drugiej płci. Darwin, odróżniając dobór płciowy od doboru naturalnego, zwracał uwagę na to, że rezultatem jego działania jest brak potomstwa lub jego mniejsza bądź większa ilość, a nie śmierć osobników, jak to ma miejsce w przypadku działania doboru naturalnego. W drugiej połowie XX wieku mechanizmy działania doboru płciowego stały się przedmiotem intensywnych badań zarówno w odniesieniu do przebiegu ewolucji w świecie zwierząt jak i w przebiegu ewolu-

cji gatunku ludzkiego. Rezultatem tych badań, rozwijanych w ramach psychologii ewolucyjnej, było ciekawe, choć kontrowersyjne stwierdzenie: ludzki umysł, w tym język pojęciowy, ewoluowały pierwotnie jako ozdoba seksualna zwiększająca szanse zwabienia partnerów seksualnych, a nie jako narząd służący do rozwiązywania problemów przetrwania. Język zatem, jako element opisu w trakcie zalotów, wystawia umysły „na pokaz”, a zabawa myślami i fantastyczne narracje stają się istotną fazą zalotów. Dopiero po upływie przeszło dwóch milionów lat ewolucji hominidów, ludzie nauczyli się wykorzystywać swoje zalotne i rozrywkowe umysły do funkcji poznawczych. Przedmiotem rozważań Autorki referatu była próba odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie działanie doboru płciowego może być antagonistyczne w stosunku do działania doboru naturalnego i co z tego wynika w kontekście ewolucji człowieka, jeżeli uznamy, że natura ludzka i zdolności językowe *Homo sapiens* nie są wynikiem przetrwania najlepiej przystosowanych, lecz najatrakcyjniejszych seksualnie.

Lingwistyczne uniwersalia to drugi blok tematyczny, w który wpisała się Renata Grzegorzczkowska referatem *Cechy swoiste naturalnego języka ludzkiego*. W swoim wystąpieniu Autorka dokonała rozróżnienia pomiędzy systemem językowym (kod, *langue*) a mówieniem (użycie języka, akt mowy, *parole*). Prelegentka, ceniony językoznawca, wskazała na siedem cech języka, a mianowicie: fonetyczność (znaki językowe są w formie podstawowej ciągami dźwięków wytwarzanych przez narządy mowne człowieka i odbieranych słuchem), konwencjonalność (brak związku między formą znaku a jego treścią – co oznacza, że aby znać język, trzeba nauczyć się konwencji), dwustopniowość (składanie się znaków z diakrytów), dwuklasowość (złożenie systemu ze słownika i reguł umożliwiających tworzenie nowych konstrukcji), abstrakcyjność (znaki językowe odnoszą się do pojęć, co umożliwia mówienie o zjawiskach nieobecnych, np. przeszłych, przyszłych, lub tylko pomyślanych), uniwersalność (język naturalny daje możliwość komunikowania o wszystkim, co zostało przez człowieka poznawczo wyróżnione) oraz polisemiczność (kreatywność użycia znaku – w konkretnych użyciach powstają nowe znaczenia jako wynik metafory czy metonimii). Drugim interesującym wystąpieniem w tym bloku tematycznym był referat zaproponowany przez Błażeja Gałkowskiego

nt. *Kreatywność i repetytywność, świadomość i automatyzm – dwa podejścia we współczesnym językoznawstwie, dwie twarze człowieka*. Współczesne językoznawstwo na różne sposoby stara się uporać z paradoksem: z jednej strony dostrzec można niemal nieograniczony potencjał twórczy języka, z drugiej zaskakuje nas powtarzalność rutynowych zachowań językowych. Od połowy dwudziestego wieku w lingwistyce dominuje podejście generatywne, zainicjowane przez Noama Chomskiego, w którym kompetencja językowa postrzegana jest jako nieograniczony potencjał kreatywny oparty na systemie abstrakcyjnych reguł, operujących na zbiorze prostych elementów. W podejściu tym uwaga skupiona jest całkowicie na opisie tego, co w języku możliwe, często bez odniesienia do tego, co autentycznie spotykane. Tymczasem codzienna komunikacja, przebiegająca w powtarzających się, zwyczajnych sytuacjach, wcale nie wydaje się być polem do popisu dla ludzkiej kreatywności. Autor w swoim wystąpieniu przybliżył dwa spojrzenia na język i wynikające z nich dwa różne modele kognitywnej organizacji informacji lingwistycznych oraz dwa spojrzenia na proces ewolucji oraz akwizycji języka.

Jedną z najważniejszych cech ludzkiego języka jest jego symboliczny charakter – język nie musi mieć bezpośredniego związku ze światem, w którym żyją jego użytkownicy. Stąd też symbolika zawarta w języku to kolejna – trzecia – grupa tematyczna warsztatów. W części tej zaprezentowała swój referat pt. *Spotkanie z niewidzialnym przez znaki i symbole* Halina Drewniak. Badania z zakresu filozofii kultury i religii wskazują, że człowiek w odróżnieniu od zwierząt ma zdolność wyrażania, obiektywizowania i symbolizowania własnych przeżyć. Symbol reprezentuje pewną niewidzialną rzeczywistość, wskazuje na jej sens i uczestniczy w jej mocy. W szczególności symbole religijne wskazują na to, co je przekracza i umożliwiają doświadczenie Niewidzialnego. Język religijny wyraża w swoich symbolach prawdę, której nie można wyrazić w żadnym innym języku. W referacie została podjęta problematyka znaczenia symboli religijnych w akcie przeżycia religijnego, a równocześnie znaczenie przeżycia religijnego dla odrębności gatunkowej człowieka. Problematyka symbolizmu została również podjęta przez kolejnego referenta – Mirosława Przechowskiego. *Świadomość i jaźń w ujęciu K. R. Poppera a chrześcijańska wizja człowieka* – tak został zatytułowany referat, którego celem było zaprezentowanie sformu-

łowanej przez Karla Poppera teorii ludzkiej świadomości i jaźni. W teorii Poppera świadomość i jaźń ukazane są jako ściśle związane z charakterystyczną dla człowieka umiejętnością mowy. Związek ten jest dwójaki: genetyczny – świadomość i jaźń wyłaniają się w wyniku ewolucji języka oraz funkcjonalny – świadomość i jaźń są systemem kontrolnym, działającym w oparciu o wyższe funkcje języka. We wspomniany blok tematyczny wpisało się też interesujące wystąpienie Łukasza Hernika pt. *Język może ranić*. Głównym założeniem referatu było zilustrowanie deprecjonującej siły języka w kontekście przemian społeczno-religijnych w Anglii, zachodzących w XVII i XVIII w. Autor dokonał tego poprzez analizę zjawiska wrogiego stosunku do domniemanego ateizmu i reakcjach osób o ateizm oskarżanych. Prowadzone dociekania miały charakter zarówno językoznawczy, jak i kulturowy. Niezwykle wymownym był referat Zenona Roskala zatytułowany *Swoistość człowieka w przesłaniu Voyagerów*. Rozważania Autora rozpoczęły się od fundamentalnego stwierdzenia, że swoistość naszego gatunku przejawia się poprzez artefakty. Ludzie, dzięki możliwościom technicznym, zaczęli poszukiwać komunikacji z cywilizacjami pozaziemskimi, problemem jednak okazał się język przekazu. Stworzony w tym celu przez Hansa Freudenthala język kosmiczny (*lincos*) nie spełnił pokładanych w nim nadziei, ale może być dzisiaj uważany za klucz do zrozumienia swoistości człowieka w perspektywie wszechświata. Referat był prezentacją wybranych elementów – zaprojektowanego w *sui generis* języku kosmicznym – przesłania Voyagerów. Doskonałym zwornikiem między „symbolizmem językowym” a filozoficznym spojrzeniem na mowę ludzką był referat Małgorzaty Grzegorzewskiej zatytułowany *Dar mowy rozumnej i co dalej? O przekształcaniach podmiotu mówiącego w twórczości Johna Milтона i Williama Blake’a*. Autorka zauważa, że w księdze IX Raju utraconego Johna Milтона odnajdujemy opis kuszenia, w którym szczególną rolę przypisuje się językowi. Ewa rozpoczyna rozmowę z wężem zaintrygowana jego niezwykłym darem – darem mowy, a Szatan wciąga ją w pułapkę, utożsamiając mowę z wiedzą, którą zdobył spożywając owoce z Drzewa Poznania. Wspomniany epizod stanowił punkt wyjścia do rozważań o poglądach poetów na swoistość człowieka, który poprzez język wciąż odnajduje nowe kształty swego człowieczeństwa.

Przedmiotem ostatniej grupy tematycznej warsztatów było spojrzenie na ludzką mowę oczami filozofa. Rozpoczęła się ona wystąpieniem Andrzeja Grzegorzcyka, zatytułowanym *Osobliwość poznawcza człowieka, a rola i kształtowanie się ekspresji ludzkiej w porównaniu z ekspresją innych zwierząt*. Autor dokonał analizy znanych przykładów przekazu przez zwierzęta informacji obiektywnej (np. u pszczoł czy niektórych małp), wykazując, że mają one charakter witalny i związane są z populacją ‘własną’. Na kanwie porównania z innymi zwierzętami, starał się ukazać istotną przyczynę rozwinięcia się u ludzi języka, dającego możliwość opisu i logicznej argumentacji, czego inne gatunki nie wykształciły. Samo kształtowanie się narzędzi językowych przedstawia się jako proces długotrwały, którego pewne etapy można również śledzić w historii ostatnich tysięcy lat. Początkowym nurtem tego procesu byłoby wyodrębnianie się (w rodzaju *Homo*) z emocjonalnej ekspresji zwierzęcej nowego elementu: ekspresji obiektywnie opisującej obserwowane zjawisko. Taka wizja rozwoju języka ludzkiego sugeruje pojawienie się, w pewnym momencie ewolucji rodzaju *Homo*, specyficznie ludzkiej „intuicji świata”, która to intuicja pozostawała istotnym motorem rozwoju języka, oraz wewnętrzną motywacją ludzkich wysiłków poznawczych i doskonalenia wszelkich narzędzi. Kolejnym prelegentem był Józef M. Dołęga. W referacie pt. *Z filozofii informacji i komunikacji* dokonał on analizy kilku fundamentalnych pojęć. Teoria informacji, informatyka czy cybernetyka to stosunkowo nowe dziedziny wiedzy, w których podstawowym pojęciem jest informacja. Autor definiuje ją jako wielkość abstrakcyjną, która może być przechowywana w pewnych obiektach, przesyłana między pewnymi obiektami, przetwarzana w pewnych obiektach i stosowana do sterowania pewnymi obiektami, przy czym przez obiekty rozumie się organizmy żywe, urządzenia techniczne oraz systemy takich obiektów. W referacie został postawiony filozoficzny problem: jaki jest związek informacji ze strukturą materii lub ze strukturą bytu materialnego? W odpowiedzi na to pytanie Autor wysunął tezę, że informacja jest istotnym elementem strukturalnym bytu materialnego. Wiesław M. Macek podjął się z kolei przedstawienia problematyki przyczyn konfliktów nauka-wiara, które wynikają z odmienności języków tych dwóch dyskursów. Zdaniem prelegenta, podczas gdy poznanie teologiczne, wyrażane często w języku filozoficznym, nawiązuje

do języka potocznego, najwłaściwszym językiem nauk przyrodniczych jest matematyka. Język nauk matematyczno-przyrodniczych stara się uchwycić wzajemne uwarunkowania zjawisk w postaci związków matematycznych, umożliwiając dzięki temu rozumienie świata w kategoriach przyczyn i skutków. Natomiast język teologii dąży, przede wszystkim, do uchwycenia przez symbol rzeczywistości wykraczającej poza świat fizyczny. Kolejny referat, zatytułowany *Między wrażeniem a wyrażeniem – przedpojęciowy charakter reprezentacji 3D*, został przedstawiony przez Magdalenę Weker. Sposób ujmowania relacji między wrażeniem zmysłowym a pojęciem interesuje wielu współczesnych filozofów. Tak na przykład Willard Quine uważa, że ludzkie ujmowanie rzeczy zewnętrznych to stosowanie określonego aparatu pojęciowego. Aparat ten umożliwia ukierunkowanie oraz pobudzenie receptorów zmysłowych. Pobudzenie to ma charakter odpowiedni do wcześniejszych wzorców. Powiązanie wrażenia zmysłowego z wyrażeniem można, zdaniem Autorki, rozważać w kontekście reprezentacji. Przykładem jest koncepcja Davida Marra, który mówi o trzech reprezentacjach: szkicu pierwotnego, szkicu $2\frac{1}{2}$ D oraz reprezentacji 3D. Ta ostatnia reprezentacja jest specyficznym modelem trójwymiarowym, który dopiero w innych umysłowych procesach zostaje rozpoznany i nazwany. Z tego względu wydaje się ona być pośrednikiem między wrażeniem zmysłowym a wyrażeniem.

Nasza wiedza o ludzkiej mowie i jej specyfice jest pokaźna, co oczywiście nie oznacza, że wszystkie zagadnienia zostały już poznane i zrozumiane. Warsztaty dały możliwość nie tylko przedyskutowania wybranych problemów dotyczących języka ludzkiego, ale też ukazały dobitnie bezsilność nauk w próbach uchwycenia swoistości naszego sposobu komunikowania się. Tym samym interdyscyplinarność spotkania dała nie tylko możliwość poszerzenia własnych horyzontów wiedzy, ale uzmysłowiła konieczność integralnego poszukiwania znamion swoistości człowieka, która bez wątplenia nie da się zamknąć ani w przestrzeni nauk przyrodniczych, ani humanistycznych, z osobna.